

GRUDZIEŃ 2022 | NUMER 2

Wiadomości Dydaktyczne

Biuletyn Zespołu ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia
Wydziału Prawa i Administracji UG



Hospitacje przyjacielskie, czyli "filadelfijskie"

Maciej Wojciechowski

Doświadczenie bycia ocenianym nie jest przyjemne. Zna je każdy student, który brał udział w kolokwium lub egzaminie. Znają je również nauczyciele - nie tylko dlatego, że byli kiedyś studentami. W roli nauczycieli są oceniani przez studentów, ale również przez przełożonych. Jedną z podstaw tej ostatniej oceny jest tzw. hospitacja polegająca na bezpośredniej obserwacji prowadzonych zajęć tradycyjnie dokonywana przez kierownika katedry lub jednego z dziekanów.

W naszym uniwersytecie obowiązuje regulamin hospitacji zajęć dydaktycznych, który w charakterystycznym dla języka prawnego stylu wskazuje następujące cele takiej wizyty: "ocena zajęć (...)", "ewaluacja jakości kształcenia (...)", "weryfikacja efektów uczenia się przypisanych do zajęć", "ocena organizacji pracy nauczyciela (...)". Rodzi to często przekonanie, powszechne również wśród nauczycieli oraz ich przełożonych, że celem najogólniejszym wizytacji jest kontrola stosowanych metod dydaktycznych. Kontrola zakłada relację władzy i nie budzi dobrych skojarzeń. Oprócz tych potencjalnie opresyjnych celów pojawia się jednak również promyk nadziei: "określenie potrzeb nauczycieli akademickich". Można to sformułowanie rozumieć jako pomoc nauczycielowi.





Praktyka hospitacji w szkolnictwie (nie tylko wyższym) pokazuje jednak, że wizyta przełożonego na zajęciach to najczęściej źródło stresu i niepewności. Natężenie tych uczuć się zmienia w zależności od relacji, jakie mamy z szefem. Nawet jednak, gdy są one wzorowe, jego obecność wywołuje u wielu z nas ów cień lekkiego napięcia. Cóż mówić, gdy są one złe? Mówiąc krótko, klasyczna hospitacja jest zdarzeniem obarczonym pewnym ryzykiem, że źle zrozumiana nie spełni swojego najważniejszego zadania, jakim, zdaniem autora, jest właśnie pomoc nauczycielowi.

Z tego właśnie powodu od zeszłego roku na naszym wydziale próbujemy realizować ideę hospitacji jako przede wszystkim pomocy i wzbudzania refleksji. Tego typu wizytacje polegają zasadniczo na tym, że nauczyciel mający być hospitowany staje się hospitującym, czyli przychodzi na zajęcia koleżanki lub kolegi. Założeniem takiej wizyty jest oczekiwanie, że obserwacja pracy innego nauczyciela wywoła refleksję na temat własnych metod dydaktycznych, swojego stosunku do studentów itp. Ważne jest zatem, by taka koleżeńska wizyta na zajęciach była poprzedzona rozmową gospodarza i gościa na temat celu zajęć oraz sposobów jego osiągnięcia. Po skończonych zajęciach winna się odbyć kolejna rozmowa połączona z wymianą doświadczeń.

Kolejnym założeniem tego typu hospitacji jest otwartość i elastyczność postępowania. Oznacza to, że przedstawione stadia tego procesu można uzupełniać. Na przykład rozmowę poprzedzającą zajęcia można odbyć w towarzystwie kogoś, kto będzie pełnił rolę metodyka. Może to być ktoś zaproszony czy to z wydziału pedagogiki, czy to z Centrum Doskonalenia Dydaktycznego i Tutoringu UG, czy z Wydziałowego Zespołu ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia. Może być również i tak, że odwiedzający zajęcia kolegi, zaprosi go na swoje zajęcia, by ten ostatni podzielił się z nim swoimi wrażeniami. Trzecim założeniem pomysłu jest równość. Zależy nam, by rozmowa odbywała się na równej stopie: by była rozmową nauczycieli, którzy mają nawzajem sobie coś do zaoferowania, ale również takich, którzy nie boją się przyznać, że popełnili błędy.



“

Hospitacje filadelfijskie mają więc być, jeśli nie braterską, to przynajmniej koleżeńską wymianą spostrzeżeń, wrażeń i źródłem szczerzej informacji zwrotnej.



Gdy na jednym z posiedzeń tego Zespołu powiedziałem o takiej formule hospitacji, dr Marcin Michalak zaproponował, by nazwać je "filadelfijskimi". Nazwa odwołuje się do etymologii nazwy znanego miasta w USA. W języku greckim "philos" oznacza kochający, zaś "adelphos" - brat. Hospitacje filadelfijskie mają więc być, jeśli nie braterską, to przynajmniej koleżeńską wymianą spostrzeżeń, wrażeń i źródłem szczerzej informacji zwrotnej. W jaki sposób może dojść do takich hospitacji? Moim marzeniem od dawna jest byśmy spontanicznie chodzili na zajęcia koleżanek i kolegów a następnie wymieniali się doświadczeniami. Taka formuła może również przywrócić klasycznym hospitacjom ich właściwy wymiar. Uzyskanie życzliwej, ale szczerzej informacji zwrotnej na temat tego, jak prowadzę lub organizuję zajęcia jest bardzo cenne. Taka sytuacja miała miejsce kilka dni temu, gdy wspomniany dr Michalak zaprosił mnie - już wychodzącego z budynku - do wzięcia udziału w jego zajęciach. Zgodziłem się i było to bardzo ciekawe doświadczenie. Jesteśmy jednak dobrymi kolegami, więc nie była to krępująca sytuacja dla żadnego z nas, a obaj na niej skorzystaliśmy.

Do tej pory jednak tego rodzaju hospitacje odbywają się na prośbę kierownika katedry lub wskutek analizy studenckich ankiet na wniosek wspomnianego Zespołu. Jeżeli w ankietach studenckich pojawiają się sygnały świadczące o możliwych trudnościach w kontaktach nauczyciela ze studentami, za pośrednictwem kierownika katedry zwracamy się z pytaniem o możliwość zorganizowania tego rodzaju dydaktycznego przedsięwzięcia.

Dotychczasowe wydziałowe doświadczenia z hospitacjami filadelfijskimi nie są bogate. Jesteśmy więc na początku wdrażania tej metody jako elementu zapewnienia jakości kształcenia, dlatego modele postępowania wciąż się kształtują. Nauczyciele, których nie znamy osobiście, podchodzą do tego pomysłu początkowo nieufnie. Zadanie, jakie stoi przed nami polega na zdobyciu ich zaufania i przekonania, że o dydaktyce warto rozmawiać, zastanawiać się nad stosowanymi metodami i pozwolić sobie na wyobrażenie, że niezależnie od stażu, być może warto przemyśleć dotychczasowy sposób prowadzenia zajęć czy komunikowania się ze studentami. Temu też służy niniejszy artykuł, który zamykam cytatem mogącym przyświecać przedstawionemu pomysłowi: "Tajemnica wspierania rozwoju innych tkwi w tym, by przytapać ich na tym, że robią coś dobrze" (Ken Blanchard i Spencer Johnson).

